

Tom 11/2019, ss. 69–90
ISSN 0860–5637
e-ISSN 2657–7704
DOI: 10.19251/rtnp/2019.11 (5)
www.rtnp.pwsplock.pl

Wojciech Jerzy Górczyk
Muzeum Romantyzmu w Opinogórze

**KOŚCIÓŁ I PREPOZYTURA BARTOLOMITÓW
W WĘGROWIE FUNDACJI JANA DOBROGOSTA
KRASIŃSKIEGO, WOJEWODY PŁOCKIEGO,
W ŚWIETLE MATERIAŁÓW Z ARCHIWUM
DIECEZJALNEGO W DROHICZYNIE**

**CHURCH OF THE BARTHOLOMEW IN WĘGRÓW,
THE FOUNDATION OF JAN DOBROGOST KRASIŃSKI,
VOIVODE OF PŁOCK, IN THE LIGHT OF MATERIALS FROM
THE DIOCESAN ARCHIVES IN DROHICZYN**

Streszczenie

Węgrowski kościół farny, którego budowę rozpoczęto w 1703 r. jest drugim kościołem w Węgrowie fundowanym przez wojewodę płockiego Jana Dobrogosta Krasińskiego. W archiwum diecezjalnym w Drohiczynie zachował się kontrakt spisany pomiędzy Janem Dobrogostem Krasińskim a Carlem Ceronim 12 sierpnia 1703 r. na budowę fary węgrowskiej, której projekt wykonał Carlo Ceroni przy współpracy z Janem Reisnerem. Ceroni zakończył budowę kościoła w 1708 r., a pracami wykończeniowymi kierował Jan Reisner. Wnętrze świątyni ozdobił freskami Michał Anioł Palloni.

SŁOWA KLUCZOWE: Jan Dobrogost Krasiński, bartolomici, Krasińscy, Węgrów, bartoszkowie, księża życia wspólnego.

Abstract

The parish church in Węgrów, whose construction started in 1703, is the second church in the town funded by the governor of Płock Jan Dobrogost Krasieński. The diocese archive in Drohiczyn still holds a contract made by Jan Dobrogost Krasieński and Carlo Ceroni on 12 August 1703. The contract envisaged construction of a parish church in Węgrów to the design created by Carlo Ceroni in cooperation with Jan Reisner. Ceroni finished construction of the church in 1708 and the finishing works were supervised by Jan Reisner. The interior of the temple was decorated with frescos painted by Michał Anioł Palloni.

KEYWORDS: Jan Dobrogost Krasieński, The Apostolic Union of Secular Priests, Węgrów, Bartholomew.

WSTĘP

Węgrów jest miastem na pograniczu mazowiecko-podlaskim, na którego rozwój zasadniczy wpływ wywarli osadnicy mazowieccy. W XIV wieku został włączony do księstwa mazowieckiego, zaś w XVII w. Węgrów został kupiony przez wojewodę płockiego Jana Kazimierza Krasieńskiego. Kościół i prepozytura bartolomitów w tym mieście została ufundowana przez jego syna Jana Dobrogosta Krasieńskiego, który od 1668 r., tak jak ojciec, był wojewodą płockim.

Materiały do dziejów kościoła bartolomitów węgrowskich znajdujące się w Archiwum Diecezjalnym w Drohiczyń (ADD) składają się z dwóch zespołów: Zespół Akt Parafii Wniebowzięcia w Węgrowie (ZAPW) oraz Zespół Akt Księża Wspólnego Życia (ZAKWZ). Są to dwa dokumenty z XVIII w.: umowa na budowę nowej świątyni zawarta przez Jana Dobrogosta Krasieńskiego z architektem Carlo Ceronim z 1703 r., akt fundacyjny kościoła prepozyturalnego w Węgrowie (*Fundatio Seu verius Melioratio Foundationis et Erectio Ecclesiae Praepositalis Węgrowiensis*) z 1711 r. oraz materiały z XIX w., w tym odpisy z dokumentów XVIII wiecznych. Dokumenty te wykorzystane w niniejszym artykule pozwalają na omówienie fundacji i uposażenia bartolomitów przez Jana Dobrogosta Krasieńskiego. Materiały dotyczące sprzedaży Węgrowa Janowi Kazimierzowi Krasieńskiemu w 1664 r. znajdują się w Archiwum Głównym Akt Dawnych: Archiwum Radziwiłłów (AGAD AR).

JAN DOBROGOST KRASIŃSKI, BUDOWNICZY I MECENAS SZTUKI

Jan Dobrogost Krasiński (1639–1717), wojewoda płocki, starosta warszawski, przasnyski, opinogórski, referendarz koronny, był typem gruntownie wykształconego arystokraty. Studiował w Gorningen w Holandii i w Orleanie we Francji. Swoją publiczną działalność zaczynał na sejmikach mazowieckich, którym to marszałkował, posłował na sejmy i uczestniczył we wszystkich elekcjach za swego życia. Należał do zaufanych przyjaciół Jana III Sobieskiego, z którym, z własną chorągwią husarską, wziął udział w odsieczy wiedeńskiej. Był zięciem Stanisława Jabłonowskiego, z którym związał się także politycznie. Był mecenasem sztuki i budowniczym. Zatrudniał najwybitniejszych architektów, do których należał architekt królewski Tylman z Gameren. Budowle wzniesione z fundacji Jana Dobrogosta Krasińskiego, a projektowane przez Tylmana z Gameren, jak Pałac Krasińskich (Pałac Rzeczypospolitej) w Warszawie, czy dwa kościoły węgrowskie, na pograniczu mazowiecko – podlaskim: kościół reformatów, projektowany również przez Tylmana z Gameren i fara czyli kościół bartolomitów projektowany przez Carlo Ceroniego i Jana Reisnera, są wybitnymi zabytkami architektury barokowej. Tylman z Gameren reprezentował nowy typ architekta, który był projektantem, a nie budowniczym, nie kierował osobiście pracami budowlanymi, po za kilkoma wyjątkami. Dlatego też Krasiński wraz z Tylmanem z Gameren zatrudniał Carla Ceroniego, który kierował pracami budowlanymi. Współpraca Krasińskiego z architektami nie ograniczała się tylko do Tylmana z Gameren, czy Carla Ceroniego, zatrudniał także Izzydora Afaitiego, Józefa Szymona Bellottiego, a jego marszałkiem dworu był także architekt, Jan Reisner. Wśród malarzy zatrudnionych przez Krasińskiego znajdujemy Michała Anioła Palloniego, który wykonał polichromie w obu kościołach węgrowskich fundowanych przez Krasińskiego. On też jest autorem portretu majestatycznego Jana Dobrogosta Krasińskiego z 1712 r., reprezentującego, jak pisze Irena Galicka i Halina Sygietyńska [1986, s. 146] *rzadkie na naszym gruncie przedstawienie całopostaciowego ujęcia dostojnika siedzącego w fotelu*, który znajduje się w farze węgrowskiej. Drugi portret Krasińskiego, również autorstwa Palloniego, znajduje się obecnie w zbiorach Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie.

Jan Dobrogost nie tylko zamawiał obrazy, ale także kupował obrazy najwybitniejszych malarzy, stąd w jego kolekcji znajdujemy płótna Petera Rubensa² i Rembrandta³, a także Albrechta Dürera⁴, oraz innych malarzy holenderskich. Wojewoda płocki zatrudniał również gdańskich artystów: Andreea Mackensena Młodszego, Andreea Schlütera, którego dziełem jest rzeźba Chrystus na Krzyżu w głównym ołtarzu kościoła reformatów w Węgrowie oraz Michała Witwercka, ludwisarza, który odlał płytę umieszczoną u podstawy nagrobka fundatora, również w kościele reformatów. Współpraca Krasieńskiego z Andreasem Mackensenem Młodszym, miała dla tego ostatniego nieprzyjemny koniec. W 1701 r. Krasieński oskarżył go zaniżenie wagi zamówionego własnego epitafium, które wystawił w kościele reformatów w Węgrowie. Skutkiem tych oskarżeń było aresztowanie Mackensena. Ostatnie wzmianki na temat artysty dotyczą właśnie jego pobytu w więzieniu w sierpniu 1701 r. Pomimo zarzutów wobec Mackensena Krasieński poprzez swojego pełnomocnika wypłacił mu należną kwotę za epitafium.

WĘGRÓW – KOŚCIÓŁ BARTOLOMITÓW – FARNY

Kościół farny, czyli bartolomitów, pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny oraz świętych: Piotra, Pawła, Andrzeja i Katarzyny w Węgrowie (obecnie bazylika mniejsza Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny) jest drugim kościołem w tym mieście fundowanym przez Jana Dobrogosta Krasieńskiego, pierwszym był, kościół reformatów, oba budowane pod kierunkiem Carla Ceroniego.

Jan Dobrogost Krasieński budowę fary rozpoczął w 1703 r., czego dowodzi kontrakt zawarty z Carlem Ceronim z 12 sierpnia 1703 r., którego świadkiem był Józef Bellotti (podpisany jako: Joseph Bellołty) [ADD, ZAPW, *Kontrakt pomiędzy Janem Bonawenturą Krasieńskim a Carlem Ceronim*, sygn. III/Q/1/B, k.1, s. 2]. Budowę kościoła ukończono w 1708 r., a fasadę nie wcześniej niż w czerwcu 1709 r.

² W inwentarzu pałacu Jana Dobrogosta Krasieńskiego w Warszawie opisany jako: *Obraz wielki i piękny oryginal Rubensów, historia ryby złapanej w której naleziony pieniądz na zapłacenie poboru* [Baranowski, 1910, s. 14.]. Chodzi tutaj o ilustracje sceny z Ewangelii św. Mateusza.

³ W tymże inwentarzu figurował jako: *Konterfekt Rembrandta oryginal w ramie białej* [Baranowski, 1910, s. 5.].

⁴ Zapisany jako: *Obraz faryzeuszów strofujących niewiastę Dürera w czarnej ramie w swym puzdrze* [Baranowski, 1910, s. 8.].

Możliwe, że kościół reformatów zaprojektował Tylman z Gameren. Pogląd przypisujący atrybucję planów fary węgrowskiej również Tylmanowi z Gameren cieszył się dużą akceptacją, jednak przynajmniej niektóre argumenty Karpowicza za autorstwem Tylmana Gamerńskiego projektu fary węgrowskiej budzą wątpliwości. Mariusz Karpowicz [1956, s. 71] stwierdza: *Tekst umowy z Ceronim wyraźnie stwierdza, że jest on tylko przedsiębiorca budowlany powołany do wykonania czyichś abrysów, których ma się dokładnie trzymać*. Tymczasem tekst umowy tylko i wyłącznie w jednym miejscu mówi, że Ceroni ma wykonać coś według abrysu. Chodzi tutaj o zdanie: *Facjatę wystawić według abrysu*. Jest to jedyne miejsce w którym Krasiński pisze o abrysie i odnosi się ono ewidentnie tylko i wyłącznie do fasady, nie do całej budowy [ADD, ZAPW, *Kontrakt pomiędzy Janem Bonaventurą Krasińskim a Carlem Ceronim*, sygn. III/Q/1/B, k. 1, s.1–2].

Na czoło architektów, pracujących dla Krasińskiego w tym czasie, wysuwa się Jan Reisner. Mariusz Karpowicz [1956, s. 81] uważa, że Reisner był tylko koordynatorem planów budowy fary i opiekunem ich realizacji, ale dopuszcza możliwość, że: *jakiś miejsce w projekcie tym, i to dość poczesne, przypadło Reisnerowi*.

Inne ustalenia na temat autora planów fary węgrowskiej poczynił Piotr Ługowski [2016, s. 88], który uważa, że projekt fary wykonał Ceroni wspólnie z Bellottim, a nie Tylman z Gameren, ale również P. Ługowski zauważa, że projekt ten był wykonany przy udziale Jana Reisnera. Wiele argumentów przemawia za tym, że to Ceroni, albo Reisner mógł być autorem projektu fary. W każdym razie duże wątpliwości musi budzić rzekome autorstwo projektu Tylmana z Gameren.

Jan Reisner od 1699 r. używał tytułu geometry królewskiego. Tytułu geometry używali właśnie projektanci, dla odróżnienia od *architectus*, którzy byli wykonawcami planów [Karpowicz 1956, s. 76]. W tym samym czasie Reisner został marszałkiem dworu Krasińskiego. Reisner ukończył Akademię św. Łukasza w zakresie malarstwa i architektury, oraz był laureatem pierwszej nagrody w Akademii Św. Łukasza (1688) właśnie za projekt kościoła. Więc w tym czasie Reisner pracował dla Krasińskiego, będąc jego marszałkiem dworu, przebywał w Węgrowie i posiadał wiedzę i umiejętności do wykonania takiego projektu. Wydaje się, że Reisner mógł jeżeli nie wykonać, to przynajmniej brać udział w projektowaniu kościoła. Sugeruje nam to też list rektora kolegium pijarów w Szczuczynie do Stanisława Antoniego Szczuki. Szczuka wysłał go do Węgrowa, aby wzorce z fundacji Krasińskiego w Węgrowie przenieść do Szczuczyna. Wiemy z tego listu, że rektor chciał się spotkać właśnie z Reisnerem:

P. Ryznera nie zastałem w Węgrowie, daleko gdzieś residuje przy Imci P. Wojewodzie Płockim [AGAD, *Korespondencja Podkanclerzego W.K.L. Stanisława Antoniego Szczuki*, sygn. APP 163a, t. 42, s. 761].

Jeżeli Reisner pełniłby tylko rolę wykonawcy, to byłaby ona znacznie mniejsza od roli Ceroniego, pijar powinien spotkać się raczej z Ceronim, a wiemy, że chciał się spotkać z Reisnerem. Reisner jest też autorem planu sytuacyjnego fary węgrowskiej i gruntów należących do kościoła wykonanego w 1711 r., który obecnie znajduje się w ADD [ADD, ZAPW, *Fundatio Seu verius Melioratio Foundationis et Erectio Ecclesiae Praepositorialis Węgrowiensis Anno MDCCXI*, sygn. III/Q/1].

Nie bez znaczenia jest też, że Jan Reisner wydawał się związany emocjonalnie właśnie z farą węgrowską. Został kolatorem bractwa przy tymże kościele i ten kościół wybrał na miejsce swojego pochówku.

O XVIII wiecznej (od) budowie węgrowskiej fary są podawane dwie informacje, że była to budowa nowego kościoła jak i informacja, że była to barokowa przebudowa starego kościoła farnego [Galicka i Sygietyńska, 1986, s. 134]. Sięgając do kontraktu, który Jan Dobrogost Krasieński zawarł z Carlem Ceronim możemy dokładnie określić zakres prac prowadzonych przy farze węgrowskiej. Znajdujemy tam informację:

*(...) kontrakt niniejszy o wystawienie, albo raczej Rectyfikacją kościoła farnego węgrowskiego po spaleniu przypadkowym jego. A naprzód podejmuje się Imć Pan Ceroni restaurować ten upadły kościół swymi mularzami i wszystkimi naczyniami, rozebrawszy szczyty, kolumny, sklepienia zakrystyine y nad skarbcem, Murów bocznych uiąwszy kaplice św. Anny rozebrawszy, de novo a fundamentis wystawić, przyczynić kaplice i skarbiec. Pilastry et contrapilastry z ornamentami, Mensas do ołtarzów dziewięciu, sklepienia wszystkie, gzymsy i kamieńce do nich. (...) Dach ciesielską robotą wystawić, nakryć y podtynkować. Wieżyczki murem podnieść (...) Chór zmurować. Cmentarz wkoło obmurować (...) zgoła ze wszystkim zmurować kościół [ADD, ZAPW, *Kontrakt pomiędzy Janem Bonawenturą Krasieńskim a Carlem Ceronim*, sygn. III/Q/1/B, k. 1, s. 1].*

Z cytowanego kontraktu wynika, że mamy do czynienia z wystawieniem nowego kościoła, a doprecyzowaniem jest określenie, że chodzi o rektyfikację. Tutaj wydaje się słuszne rozumienie rektyfikacji, nie jako przebudowy⁵, ale wybudowania nowego kościoła na miejscu starego, z wykorzystaniem fragmentów konstrukcji starego kościoła. Dalsza część kontraktu wydaje się uzasadniać takie

⁵ W ścisłym znaczeniu rektyfikację należy rozumieć jako przywrócenie do stanu pierwotnego.

rozumowanie, bowiem mury prezbiterium i nawy pozostawały nienaruszone, a przynajmniej nie wymagały gruntownej naprawy i wykorzystano je jako elementy nowej konstrukcji, zaś kaplice, zakrystie i skarbiec rozebrano aż do fundamentów. Dach i sklepienie, także nad prezbiterium i nawą, zostało rozebrane i wystawione przez Ceroniego na nowo. Możemy stwierdzić, że ze starego kościoła Krasiński pozostawił tylko mury nawy i prezbiterium, zaś cała reszta jest wzniesiona przez Ceroniego na nowo od fundamentów. Wydaje się, że wobec tych faktów, raczej nie możemy mówić o przebudowie, a słuszne będzie stwierdzenie, że XVIII wieczna fara została wybudowana na nowo, ale z zachowaniem gotyckich reliktów starej fary. Ołtarze, obrazy, ławki i ambonę miał wykonać już sam Krasiński. Ponadto Krasiński zobowiązywał się dostarczyć Ceroniemu na budowę fary cegłę, dachówkę, drzewo na rusztowania oraz wapno [ADD, ZAPW, *Kontrakt pomiędzy Janem Bonawenturą Krasińskim a Carlem Ceronim*, sygn. III/Q/1/B, k.1, s. 2].

Z przywoływanej już korespondencji do Stanisława Antoniego Szczuki, który w 1709 r., wiemy jaka była cena za ołtarze malowane przez Palloniego w farze węgrowskiej:

P. Paloni brał od jednego ołtarza wymalowania pobocznego po trzysta tynfów a od Wielkiego 500 tynfów [AGAD, *Korespondencja Podkanclerzego W.K.L. Stanisława Antoniego Szczuki*, sygn. APP 163a, t. 42, s. 761],

znajdziemy tam też opis samych ołtarzy:

(...) w Węgrowie, uważałem bardzo piękne malowania ołtarzów na samych ścianach P. Paloniego, do których same mensy przymurowane, które czynią wielką przestronność w kaplicach; jednak wszystkich zdanie o tym malowaniu, że z czasem zpełźnie od wilgoci murowej [AGAD, *Korespondencja Podkanclerzego W.K.L. Stanisława Antoniego Szczuki*, sygn. APP 163a, t. 42, s. 761].

Palloniego z Warszawy przywoził i odwoził na własny koszt Jan Dobrogost Krasiński [AGAD, *Korespondencja Podkanclerzego W.K.L. Stanisława Antoniego Szczuki*, sygn. APP 163a, t. 42, s. 761]. Uwaga Stanisława Szczuki, że freski zpełzną od wilgoci okazała się trafna, bowiem z wizytacji generalnej przeprowadzonej w 1811 r. przez biskupa lubelskiego Wojciecha Leszczyca Skarszewskiego, wiemy, że freski właśnie z powodu wilgoci wymagają odnowienia [ADD, ZAPW, *Visitatio Generalis Ecclesiae Praepositorialis et Parochialis Vengrowiensis*, sygn. XIII/Y/1].

Nowy kościół przybrał postać barokowej trójnawowej bazyliki. Zdaniem Galickiej i Sygietyńskiej okrągłe wieżyczki w fasadzie kościoła są pozostałością po szkarpach na planie koła późnogotyckiej fary [Galicka i Sygietyńska, 1986,

s. 134]. W kontrakcie jednak nie ma mowy o wieżyczkach w fasadzie [ADD, ZAPW, *Kontrakt pomiędzy Janem Bonawenturą Krasieńskim a Carlem Ceronim*, sygn. III/Q/1/B, k.1, s.1]. Sama teza Galickiej i Sygietyńskiej ma podstawy, bo faktycznie szkarpy na planie koła (w formie małych okrągłych wieżyczek) występują w późnogotyckich kościołach mazowieckich. Wątpliwości jednak budzą dwa fakty. Po pierwsze, Węgrów choć faktycznie leży na pograniczu mazowiecko – podlaskim, to jednak byłby to najdalej na wschód wysunięty kościół z tym typem szkarp. Po drugie, kontrakt pomiędzy Ceronim a Krasieńskim dokładnie opisuje, co Ceroni ma pozostawić ze spalonej fary, a co wybudować od podstaw, ale nie ma mowy tam o szkarpach. Z kolei wyraźnie jest mowa, że fasada ma być wystawiona według abrysu, czyli projektu, a to może sugerować, że wieżyczki zostały umieszczone właśnie w abrysie, a nie są pozostałością starej fary.

Fasada kościoła farnego i jak i kościoła reformatów została wystawiona w tym samym czasie, na co wskazuje wspomniany kontrakt [ADD, ZAPW, *Kontrakt pomiędzy Janem Bonawenturą Krasieńskim a Carlem Ceronim*, sygn. III/Q/1/B, k. 1, s. 1], i obie powstały w 1709 r. bowiem z listu do Szczuki z czerwca tego roku wiemy, że: *Obiedwie Faciaty zaczęto tynkować* [AGAD, *Korespondencja Podkanclerzego W.K.L. Stanisława Antoniego Szczuki*, sygn. APP 163a, t. 42, s. 761.]. Prace te nadzorował już nie Ceroni, ale Jan Reisner [AGAD, *Korespondencja Podkanclerzego W.K.L. Stanisława Antoniego Szczuki*, sygn. APP 163a, t. 42, s. 761]. Reisner w tym czasie był już marszałkiem dworu Jana Dobrogosta Krasieńskiego, zmarł w 1713 r. i został pochowany w kościele farnym (bartolomitów) w Węgrowie [Karpowicz, 1956, s. 72 i 78–81]. Można też przypuszczać, że autorem projektu fasady był sam Reisner.

Wiadomo, że przy kościele znajdował się szpital, gdyż pierwszą ratę zapłaty Ceroni miał dostać po zadaszeniu szpitala [ADD, ZAPW, *Kontrakt pomiędzy Janem Bonawenturą Krasieńskim a Carlem Ceronim*, sygn. III/Q/1/B, k. 1, s. 1]. Za całość prac Ceroni miał otrzymać 23 tysiące złotych w monecie bieżącej (*moneta currenta*), w tym 3 tysiące zaliczki, a pozostałe 20 tys. w pięciu ratach, z których czwarta miała być wypłacona po nakryciu kościoła dachem, a piąta po zakończeniu budowy kościoła i obmurowaniu cmentarza, co obie strony kontraktu mają potwierdzić podpisem [ADD, ZAPW, *Kontrakt pomiędzy Janem Bonawenturą Krasieńskim a Carlem Ceronim*, sygn. III/Q/1/B, k.1, s. 2]. W ADD znajduje się także pokwitowanie odbioru rat przez Ceroniego od 1703 r. do 1708 r. przy budowie fary [ADD, ZAPW, sygn. III/Q/1/B. k. 2]. Z dokumentu tego wynika, że Ceroni otrzymał zapłatę nie w pięciu ratach, ale w trzynastu. Pierwszą ratę otrzymał już

27 października 1703 r., a ostatnią 20 lipca 1708 r. Faktycznie całość kwitowanych przez Ceroniego rat dają sumę 20 tys. złotych. Jednak suma została wypłacona Ceroniemu we florenach, a więc w złotych czerwonych, czyli w monecie dobrej, a nie bieżącej jak zapisano w kontrakcie. Sugeruje to, że Krasieński był zadowolony z prac Ceroniego. Można też przyjąć, że skoro ostatnią ratę Carlo Ceroni przyjął 20 lipca 1708 r. [ADD, ZAPW, sygn. III/Q/1/B. k. 2], to też w tym roku zakończył pracę nad kościołem, a kierownictwo prac przejął Jan Reisner, były to już tylko prace wykończeniowe i związane z wykończeniem fasady wystawionej już przez Ceroniego według abrysu, zapewne samego Reisnera.

PARAFIA I PREPOZYTURA WĘGROWSKA

Oba kościoły węgrowskie, reformatów i fara, zostały konsekrowane przez biskupa łuckiego Aleksandra Wyhowskiego w 1711 r., a kazanie podczas konsekracji wygłosił Jakub Wolski, gwardianin klasztoru reformatów w Warszawie.

Jan Dobrogost Krasieński przy farze osadził Instytut Księży Życia Wspólnego zwanych potocznie bartolomitami, bartoszkanami lub kommunistami, którego prezesem w Polsce był wówczas Michał Gass zaś prezesem generalnym był Sebastian Wittmann.

Akt fundacyjny parafii węgrowskiej podpisany został w dniu 14 października 1711 r., z inicjatywy Jana Bonawentury Krasieńskiego obejmował fundację: parafii, prepozytury, mansjonarii oraz seminarium księży bartolomitów w Węgrowie [ADD, ZAPW, *Fundatio Seu verius Melioratio Foundationis et Erectio Ecclesiae Praeposituralis Węgroviensis Anno MDCCXI*, sygn. III/Q/1]. Trzy dni później Jan Dobrogost potwierdził wszystkie wcześniejsze nadania i je znacznie powiększył m.in. o zapisy na dobrach Rzewin w województwie płockim o wartości 60 tys. tynfów. Bartolomici zobowiązani byli do utrzymywania na prepozyturze siedmiu kapłanów, łącznie z prepozytem oraz kształcenia w seminarium sześciu kleryków. 21 października 1711 r. Aleksander Benedykt Wyhowski biskup łucki oficjalnie zatwierdził powstanie parafii, mansjonarii i seminarium bartolomitów w Węgrowie [ADD, ZAPW, *Erectio Foundationis Ecclesiae Praeposituralis Węgroviensis per Alexandrum de Wyhowo Wyhowski Episcopum Lucoriensem et Brestensem, Abbatem Siecichoviensem lata et promulgata. A. D. 1711, die 21 Octobris*, sygn. III/Q/1].

Z akt ADD wiemy, że probostwo węgrowskie przez Jana Bonawenturę Krasieńskiego fundowane w 1711 r. jest jedno i niepodzielne [ADD, ZAPW, *Specyfikacja*

realności, sum kapitulnych, praw: jura et servituter probostwa węgrowskiego, sygn. III/Q/1/B, k. 3, s. 1]. chociaż składa się z 4 funduszy: 1. Fundusz kościoła farnego, 2. Fundusz kościoła Marii Panny w Węgrowie przy ulicy wileńskiej, 3. Fundusz kościoła filialnego parafialnego starowiejskiego. 4. Funduszu kościoła filialnego parafialnego Jarnickiego [ADD, ZAPW, *Specyfikacja realności, sum kapitulnych, praw: jura et servituter probostwa węgrowskiego, sygn. III/Q/1/B, k. 3, s. 1*]. Dalej zaś czytamy:

Tych wszystkich funduszków i kościołów jako członków jednego ciała probostwa węgrowskiego stanowiących i składających jest jeden rządca (rektor) Dożywotni Posiadacz (Profesor) Proboszcz węgrowski i tym samym Kanonik Brzeski – wieczystym posiadaczem onego jest Zgromadzenie Księży Kommunistów i dlatego Proboszcz, Mansjonarze, Księża mszalni i klerycy tego probostwa wszyscy powinni być kommuści – nec aliter, nec alias [ADD, ZAPW, *Specyfikacja realności, sum kapitulnych, praw: jura et servituter probostwa węgrowskiego, sygn. III/Q/1/B, k. 3, s. 1*].

W zapisie tym zwraca uwagę, że posiadłości nie są własnością parafii, ale bartolomitów. Istotne jest także, że Krasieński postawił warunek, że wszyscy księża w parafii węgrowskiej muszą być członkami instytutu bartolomitów, a więc nie ma możliwości, aby biskup osadził na parafii węgrowskiej księdza diecezjalnego, nawet jako wikariusza, na co pozwalały konstytucje bartolomitów. Krasieński w ten sposób zabezpieczył parafię węgrowską, przed przejęciem przez księży diecezjalnych. Podobnie Jan Dobrogost Krasieński postąpił w Krasnem, gdzie starał się o oficjalne zatwierdzenie parafii w Krasnem jako prepozytury opactwa czerwińskiego przez papieża Klemensa XI, co nastąpiło w 1701 r.

W przypadku, gdyby probostwo węgrowskie wakowało czy to z powodu śmierci czy rezygnacji dotychczasowego proboszcza to kapituła księży bartolomitów (kommunistów) wybiera dwóch kandydatów na probostwo węgrowskie:

a Kolator czyli Patronus jednego z nich prezentować do Instytucji Biskupa powinien (...). Proboszcza węgrowskiego Instytuuiie kanonicznie biskup miejscowy lub jego Officjał- przy nim jest cura animarum directiva, przy Mansjonarzach executiva [ADD, ZAPW, *Specyfikacja realności, sum kapitulnych, praw: jura et servituter probostwa węgrowskiego, sygn. III/Q/1/B, k. 3, s. 1*].

Do probostwa była przypisana honorowa kanonia brzeska. Kolatorem fary węgrowskiej, o czym była mowa wcześniej, był tylko i wyłącznie dziedzic Węgrowa wyznania rzymsko- katolickiego [ADD, ZAPW, *Specyfikacja realności, sum kapitulnych, praw: jura et servituter probostwa węgrowskiego, sygn. III/Q/1/B, k. 3, s.1*]. Gdyby dziedzic węgrowski zrezygnował z wiary rzymskokatolickiej

bądź gdyby Węgrów przeszedł w posiadanie nie katolika, nie mógł on być kolatorem fary [ADD, ZAPW, *Specyfikacja realności, sum kapitulnych, praw: jura et servituter probostwa węgrowskiego*, sygn. III/Q/1/B, k. 3, s. 1]. W takim wypadku proboszcza węgrowskiego mianował biskup, zaś właściciele dóbr jarnickich czy starowiejskich nie mieli żadnych praw do kolatorii węgrowskiej [ADD, ZAPW, *Specyfikacja realności, sum kapitulnych, praw: jura et servituter probostwa węgrowskiego*, sygn. III/Q/1/B, k. 3, s. 1]. W tym dokumencie zwraca uwagę zapis ograniczający prawo kolatora do prezenty. Kolator nie ma swobody w wyborze proboszcza, ale prezentuje biskupowi jednego z dwóch kandydatów wybranego wcześniej przez bartolomitów. Podobnie rzecz ma się z sytuacją, gdyby prezenta przeszła na biskupa. Ten również wybierał proboszcza (jako kolator) i sam go mianował (jako biskup), ale także z pośród dwóch kandydatów przedstawionych przez kapitułę bartolomitów. Jak widać zapisy poczynione przez Jana Dobrogosta Krasieńskiego skutecznie ograniczają wpływ i kolatora i biskupa na obsadę personalną w parafii węgrowskiej.

Bartolomici przy parafii prowadzili bractwa. Pierwszym było bractwo św. Anny erygowane jeszcze w 1631 r. Drugim była archikonfraternia Trójcy Przenajświętszej, która została założona w 1713 r. Kolatorem arcybractwa był Jan Reisner, architekt i marszałek dworu Jana Dobrogosta Krasieńskiego. Reisner uposażył je tuż przed śmiercią sumą 5000 złp [ADD, ZAPW, *Księga sesji arcybractwa Trójcy Przenajświętszej przy kościele WNMP w Węgrowie 1714–1783*, sygn. V/Fr/5].

UPOSAŻENIE PREPOZYTURY

Wojewoda płocki parafię bartolomicką obdarzył wieloma nadaniami. Siedzibą parafii był kościół farny w Węgrowie, ponadto bartolomici mieli obowiązek prowadzić filię parafii w Starejwsi (wówczas Stara Wieś), gdzie mieścił się pałac Krasieńskiego i gdzie, tak jak w Węgrowie, ufundował kościół. Krasieński próbował zmienić nazwę Starej Wsi na Krasny Dwór, jednak nowa nazwa nie przyjęła się. Podobnie Krasieńscy postąpili w XVIII w. w Sielcu, gdzie skutecznie zmienili nazwę na Krasnosielc.

Nieruchomości parafii bartolomitów stanowiły w Węgrowie: Kościół i plac na którym stał kościół, budynki probostwa oraz inne zabudowania o szerokości 143 łokci i długości 928 łokci, plac na którym stał kościół Panny Marii przy ulicy wileńskiej wraz z cmentarzem, ogrodem zbożowym i gruntami ornymi i łąką,

grunt przy drodze *teraz Ruchenka zwane*. Wieś Szaruty z gruntami, lasami, ogrodami i placami [ADD, ZAPW, *Księga sesji arcybactwa Trójcy Przenajświętszej przy kościele WNMP w Węgrowie 1714–1783*, sygn. V/Fr/5]. Było to rozszerzenie nadania z 1414 r., które poczynił wojewoda mazowiecki Piotr Pilik h. Rogala, który parafii węgrowskiej nadał 20 włók chełmińskich *na których wioska Szaruty została wybudowana* [ADD, ZAPW, *Protokół (1845 r.)*, sygn. III/Q/1/B, s. 3].

Na dobrach jarnickich plac na którym stał kościół (obecnie stoi tam kościół przeniesiony z Budziszyna w 1819 r.) i cmentarz aż do rzeki Liwiec, stara plebania i ogród również ciągnący się do rzeki Liwiec, grunta i łąki zwane Okopy [ADD, ZAPW, *Specyfikacja realności, sum kapitulnych, praw: jura et servituter probostwa węgrowskiego*, sygn. III/Q/1/B]. W Starejsi (ówczesna Stara Wieś) plac piaszczysty na którym stał kościół, zabudowania plebani, szpital i ogród oraz liczne grunta plebańskie, a także grunty we wsi Kałużyn [ADD, ZAPW, *Specyfikacja realności, sum kapitulnych, praw: jura et servituter probostwa węgrowskiego*, sygn. III/Q/1/B, s. 2]. Kościół starowiejski był kościołem filialnym węgrowskiej fary i tak jak fara był obsługiwany przez bartolomitów.

Ponadto probostwo węgrowskie miało zapisane sumy kapitulne [ADD, ZAPW, *Specyfikacja realności, sum kapitulnych, praw: jura et servituter probostwa węgrowskiego*, sygn. III/Q/1/B, s. 3]. Suma 12 tys. złotych polskich zapisana na dobrach Węgrów i Ruchna przez Franciszkę z Krasieńskich Wettyn⁶ w 1769 r., z procentem 0,05 rocznie. Na Starejsi zapisano sumę 4 tys. złotych polskich z procentem 0,05 rocznie, w 1767 r. i na tych samych dobrach jeszcze 1000 złotych polskich w 1777 r. Na dobrach jarnickich zapisano w 1800 r. sumę 4600 złotych polskich z procentem 0,05 rocznie. Oraz suma 5777 złotych polskich i 23 i 1/4 grosza na majątku Jana Ossolińskiego, starosty drohickiego, z procentem rocznym 0,05 zapisana w 1801 r. [ADD, ZAPW, *Specyfikacja realności, sum kapitulnych, praw: jura et servituter probostwa węgrowskiego*, sygn. III/Q/1/B, s. 3]. Do tego dochodziło prawo pobierania dziesięcin zarówno w gotówce jak i w naturze z majątków ruchnickiego, jarnickiego, węgrowskiego oraz prawo wyrębu drewna [ADD, ZAPW, *Specyfikacja realności, sum kapitulnych, praw: jura et servituter probostwa węgrowskiego*, sygn. III/Q/1/B, s. 4], oraz, wspomniane już, 60 tys. tynfów na dobrach Rzewin w województwie plockim. Jak widać probostwo węgrowskie było bardzo dobrze uposażone. W zamian za to bartolomici byli zobowiązani do prowadzenia parafii, szkoły i seminarium duchownego najpierw dla sześciu klery-

⁶ Franciszka Krasieńska poślubiła Karola Krystiana Wettyna, syna króla Augusta III Wettyna.

ków później dla dwunastu [Kołodziejczyk, 1996, s. 29]. Seminarium rozpoczęło działalność jeszcze przed 1715 r., zapewne równocześnie ze szkołą dla świeckich.

Szkoła świecka w Węgrowie posiadała najpierw dwie a później trzy klasy. Wojewoda płocki ufundował także budynek (collegium) szkoły, zastrzegł także, że profesorem w szkole ma być kleryk, a nie świecki. Wkrótce parafia węgrowska stała się miejscem rezydencji prezesa bartolomitów, a Węgrów stał się głównym ośrodkiem tego instytutu w Polsce.

SEMINARIUM I SZKOŁA BARTOLOMITÓW

Seminarium węgrowskie było seminarium własnym instytutu, kształciło alumnów na potrzeby bartolomitów i było praktycznie niezależne od biskupa. Kolejne zapisy spowodowały powiększenie liczby alumnów z 6 do 12. Pierwszym regensem seminarium węgrowskiego został Michał Gass, każdorazowo regensem zostawał prepozyt węgrowski. Po objęciu funkcji regensa seminarium kieleckiego w 1729 r. przez Gassa nowym prepozytem i tym samym regensem seminarium węgrowskiego został Michał Neyman.

W seminarium wykładało trzech profesorów, którzy uczyli filozofii i nauk teologicznych. W kolejnych latach alumni pobierali wykłady także z prawa kanonicznego i historii Kościoła [Kołodziejczyk, 1996, s. 29]. Równocześnie z seminarium rozpoczęła działalność szkoła dla młodzieży szlacheckiej, w której profesorami było dwóch kleryków nadzorowanych przez księdza. Kolegium bartolomitów ze szkoły dwuklasowej, w której uczono gramatyki łacińskiej i niższych nauk, szybko przekształciło się w szkołę trzyklasową. W trzeciej klasie, retoryki i poezji, uczył już ksiądz będący jednocześnie prefektem szkoły [Kołodziejczyk, 1996, s. 29]. Na utrzymanie szkoły Jan Dobrogost Krasieński przeznaczył 100 złotych polskich rocznie.

O wysokim poziomie zarówno seminarium jak i szkoły dla świeckich węgrowskich bartolomitów świadczy fakt, że biskup. Felicjan Konstancy Szaniawski fundując seminarium duchowne i szkołę w Kielcach powierzył obie placówki właśnie bartolomitom węgrowskim [ADD, ZAKWZ, *Akta Księży Wspólnego Życia dotyczące Seminarium Duchownego w Kielcach*, sygn. III/Q/3]. Regensem seminarium został Andrzej Józef Karaś, który przybył do Kielc w 1723 r., do tego czasu był wiceregensem seminarium warszawskiego. Szaniawski wydał akt erekcyjny seminarium w 1726 r., a 9 września 1727 r. seminarium kieleckie rozpoczęło

działalność [Zdanowski, 1927, s. 11–17]. W 1729 r. regensem został prezes bartolomitów Michał Gass, który od 1711 r. do końca 1728 r. był regensem seminarium w Węgrowie. Andrzej Karaś został wiceregensem i wiceprepozytem kolegiaty kieleckiej [Zdanowski, 1927, s. 11–17].

O utrzymywaniu wysokiego poziomu nauczania również w XIX w. świadczy fakt, że biskup Wojciech Górski szukał kandydatów na studia filozoficzne w Wiedniu właśnie wśród alumnów seminarium bartolomitów w Węgrowie [Wróbel, 1983, s. 101].

KASATA PREPOZYTURY WĘGROWSKIEJ

Instytut bartolomitów upadł w XIX w., na Ziemiach polskich zakończył swoją działalność w 1850 r. W Europie zachodniej ostatnie seminarium bartolomitów zlikwidowano już w 1804 r., było to seminarium w Ingolstadt tzw. *Brtholomeum*, przeniesione w 1800 r. do Landsucht, gdzie zastała je likwidacja [Górka, 1908, s. 225].

W „Encyklopedii Kościelnej” napisano dość enigmatycznie o upadku bartolomitów w Polsce:

Na nieszczęście z początkiem XVIII w. gorliwość bartolomitów poczęła w wielu miejscach słabnąć, domy stopniowo upadały, a ich upadek tem był smutniejszy, im więcej sobie zjednali szacunku i poważania u wszystkich” [Bartolomici 2, 1873, s. 30–31].

Informacja ta jest daleka od prawdy. Wraz z początkiem XVIII w. nastąpił rozwój bartolomitów w Polsce, a nie upadek. Większość opracowań, nie tylko polskich podaje błędnie, że instytut zakończył działalność w XVIII w. [Bartolomici 2, 1873, s. 30–31.; Kołtataj, 1905, s. 52, p. 1; Merschman, 1913, s. 440]. Tymczasem to właśnie na początku XVIII w. Jan Dobrogost Krasieński sprowadził ich do Węgrowa, to wtedy przejmują wspomniane seminarium w Kielcach, w XIX w. byli regensami w seminarium sandomierskim. Nie ma też żadnych dowodów, aby likwidacja koministów w Polsce była związana ze spadkiem gorliwości w instytucie, a raczej jest związana z sytuacją polityczną, a głównie z postawą biskupów wobec instytutu. Jeszcze na przełomie XVIII i XIX w. działali wybitni bartolomici jak: Kacper Zygmunt Wituński, Tomasz Józef Kamiński, Franciszek Erazm Preiss, Franciszek Ksawery Szaniawski, Klemens Bąkiewicz. Słabnącej gorliwości bartolomitów nie potwierdzają także materiały archiwalne. Z całą pew-

nością także w XIX w. bartolomici przestrzegali zasady odbywania corocznych rekolekcji, które były na wysokim poziomie, co potwierdzają zachowane w ADD kazanie ks. Jemility z Węgrowa [ADD ZAKWZ, *Mowy konferencyjne. Rękopisy kazań o kapłaństwie ks. J. Jemility wygłoszonych w Węgrowie 1822–1824*, sygn. 11/Mon/1]. Francis Merschman [1913, s. 440] przyczyn upadku bartolomitów upatruje w działalności wrogów instytutu.

Na upadek bartolomitów nie tylko w Węgrowie, ale jako całego instytutu złożyło się kilka czynników. Niewątpliwie duże znaczenie miała sytuacja polityczna po upadku powstania listopadowego. Większe znaczenie miał jednak konflikt prezesów bartolomitów Andrzeja Zawadzkiego i Kacpra Jaworskiego z biskupem podlaskim Marcelim Gutkowskim. Mieczysław Żywczyński [1958, s. 131] pisał o biskupie podlaskim:

Po zakończeniu wojny polsko-rosyjskiej w r. 1831 Gutkowski stracił do reszty sympatię społeczeństwa polskiego, odzyskał za to i ogromnie powiększył zaufanie do siebie rządu Paskiewicza. Okazał się najlojalniejszym z biskupów, Mikołajowi I najwierniejszym.

Konsystorz generalny diecezji podlaskiej 13 marca 1833 r. nakazał bartolomitom w Węgrowie przestrzeganie reskryptu carskiego o zakazie przyjmowania do seminarium powstańców [ADD, ZAKWZ, *Korespondencja urzędowa księży wspólnego życia 1682–1861*, sygn. VII/CE/1. k. 74]. W lipcu 1833 r. władze zażądały od regnesa Matlińskiego dostarczenia zaświadczeń od wójtów, że klerycy Felicjan Bartoli, Tadeusz Jabłoński i Mikołaj Panufnik nie brali udziału w powstaniu listopadowym. Owo żądanie obwarowano sankcją, że jeśli brali udział w powstaniu lub nie dostarczą żądanych zaświadczeń, muszą zostać wydalenii z seminarium. Matlińskiemu za niedopełnienie swoich obowiązków groziło pozbawienie prawa do egzaminowania i przyjmowania kandydatów do seminarium [ADD, ZAKWZ, *Korespondencja urzędowa księży wspólnego życia 1682–1861*, sygn. VII/CE/1. k. 74]. Tadeusz Jabłoński został ponadto 17 października 1833 r. wezwany do okazania zaświadczenia o zwolnieniu ze służby wojskowej [ADD, ZAKWZ, *Korespondencja urzędowa księży wspólnego życia 1682–1861*, sygn. VII/CE/1. k. 74].

Ograniczenia dotknęły także szkołę dla świeckich. W 1833 r. pozwolono bartolomitom na prowadzenie wyłącznie szkoły początkowej, pozbawiając ich jednocześnie części funduszy na prowadzenie tej szkoły. Jednak zasadnicze znaczenie miała decyzja biskupa Gutkowskiego, który sam będąc przeciwnikiem powstania listopadowego, nie wystąpił w obronie bartolomitów. Biskup nie tylko nie miał

zamiaru bronić ani powstańców ani bartolomitów, ale z własnej inicjatywy wydał 27 listopada 1832 r. list pasterski do wiernych, w którym powstańców nazywał bezbożnikami [Żywczyński, 1958, s.131], a w represjach wobec bartolomitów posunął się dalej niż władze carskie i 9 kwietnia 1836 r. nakazał regensowi seminarium węgrowskiego Janowi Kantemu Matlińskiemu zamknąć seminarium w Węgrowie, a bibliotekę bartolomitów włączyć do biblioteki seminarium w Janowie Podlaskim. Jednym z ostatnich alumnów seminarium węgrowskiego był Józef Dziarkowski, który przyjął święcenia kapłańskie w 1833 r. [ADD, ZAKWZ, *Korespondencja urzędowa księży wspólnego życia 1682–1861*, sygn. VII/CE/1. k. 55]. Po święceniach Dziarkowski powrócił do Węgrowa gdzie był nauczycielem w szkole dla świeckich [Kołodziejczyk 1996, s. 41].

Ostatni prezes bartolomitów Kacper Jaworski wniósł skargę do Komisji Rządowej na decyzję biskupa podlaskiego, powołując się na zapisy Jana Dobrogosta Krasieńskiego które, jak pamiętamy, przyznawały beneficja nie parafii węgrowskiej a samym bartolomitom, jednocześnie warunkując owe beneficja prowadzeniem seminarium i szkoły. Władze państwowe nie miały zamiaru uznać racji Jaworskiemu, co jest oczywiste. Odrzucenie skargi Jaworskiego przez Komisję Rządową przypieczętowało koniec działalności bartolomitów w Węgrowie [Kołodziejczyk, 1996, s. 51–42]. 8 czerwca 1839 r. parafia węgrowska została przejęta przez duchowieństwo diecezjalne.

Przeciwnicy Gutkowskiego podnosili sprawę bartolomitów węgrowskich, których ten usunął bez upoważnienia papieża i wiedzy rządu [Żywczyński, 1958, s. 134]. Ten zarzut przeciw Gutkowskiemu przedstawiono w kurii rzymskiej. Chociaż rzeczywiście jego działania skutkowały likwidacją bartolomitów węgrowskich to jednak formalnie biskup ich nie usunął. Jego działania przeciw bartolomitom nie były uzgodnione z rządem, z którym Gutkowski już w 1836 r. był w konflikcie, ale jednak były na rękę władzom carskim, a Komisja Rządowa odrzuciła skargę złożoną przez Jaworskiego, więc formalnie przeniesienie seminarium odbyło się za wiedzą i zgodą rządu, co więcej władze rządowe nie zgłaszały żadnych pretensji w tej sprawie, więc skargi na biskupa były bezskuteczne. Dla bartolomitów strona formalna nie miała większego znaczenia. Ich główna siedziba jaką był Węgrów została, przez biskupa Gutkowskiego, pozbawiona podstaw funkcjonowania, a ostatecznie przejęta. Co prawda prezes Instytutu Księża Życia Wspólnego Andrzej Zawadzki (1832–1839), rezydował już w Wyszku nad Liwcem, jednak Węgrów nadal miał największe znaczenie dla bartolomitów. Utrata

Węgrowska była silnym ciosem dla instytutu, ale nie decydowała o jego likwidacji w całej prowincji.

Należy zweryfikować funkcjonujący pogląd, że *gorliwość bartolomitów poczęła w wielu miejscach słabnąć* [Bartolomicy 2. 1873, s. 30–31; Ciereszko, 2018]. Przywoływane już wcześniej dokumenty z ADD przeczą tej tezie. Również opinia J. Górki [1908, s. 231], że: *największą klęską dla naszych Bartoszków było to, że rząd rosyjski zagabił wszystkie majątki kościelne*, jest błędna. Instytut zasadniczo nie posiadał swojego majątku. Wyjątkiem były takie parafie jak Węgrów, czy Wiszniew, gdzie faktycznie właścicielem majątku byli bartolomicy, ale w tym wypadku majątku pozbawił ich biskup, a nie rząd rosyjski⁷. Księża bartolomicy, o czym była mowa, byli osadzeni na parafiach przez biskupa i dochody czerpali nie z majątku instytutu, ale z majątku parafii na której pracowali, zresztą często wspólnie z księżmi niebędącymi członkami instytutu. Różnica polegała na tym, że księża bartolomicy dochody, w przeciwieństwie do księży diecezjalnych, oddawali do wspólnej kasy. Z tej kasy część była przeznaczona na utrzymanie księży, część na utrzymanie seminariów, a część na utrzymanie domów księży emerytów i jakąś część otrzymywali bartolomicy do własnej dyspozycji (nie udało mi się ustalić w jakich proporcjach następował podział dochodów). Czyli pod względem materialnym bartolomicy różnili się od księży spoza instytutu nie źródłem dochodów, a sposobem jego dysponowania. Oczywiście dla funkcjonowania instytutu konieczne było posiadanie własnego seminarium, zaś dla zachowania autonomii instytutu⁸, konieczne było posiadanie przynajmniej jednej niezależnej parafii, która byłaby siedzibą prezesa instytutu.

Głównym powodem likwidacji Instytutu Księży Życia Wspólnego na ziemiach polskich⁹ był konflikt z biskupami i kapitułami, nieuznanie przez biskupów ważności wyboru prezesa instytutu i systematyczne odbieranie bartolomitom seminariów. Należy się zgodzić z J. Górką [1908, s. 231], że duże znaczenie miał także konflikt pomiędzy księżmi z instytutu a księżmi spoza niego. Ten konflikt potwierdza przywoływany już list Wojciecha Janeckiego z 1824 r., który został

⁷ W 1750 r. Zofia Szaniawska przekazała parafię w Wiszniowie bartolomitom i poczyniła zapisy, przekazując bartolomitom na własność plebanię „z gruntami i poddanymi”.

⁸ O pełnej niezależności od biskupów nie może być mowy. Konstytucje bartolomitów w wielu aspektach podporządkowały księży z instytutu decyzji biskupów.

⁹ Bartolomicy ulegli likwidacji w Europie do końca XVIII w., po za Niemcami i Polską. Ziemie polskie były ostatnim miejscem gdzie działali księża z Instytutu Życia Wspólnego. O likwidacji bartolomitów w poszczególnych diecezjach decydowała głównie niechęć biskupów. Piotr Filip Dernbach, biskup Würzburga, zlikwidował bartolomitów w swojej diecezji już w 1679 r.

osadzone na wikariacie w kolegiacie kieleckiej obsługiwanej przez bartolomitów, gdzie prosi o przyjęcie do instytutu, a jako powód prośby podaje: *aby [wikariusze bartolomici – przyp. W.J.G] do wspólnych dochodów przypuścić zechcieli i tym sposobem wszelkie intrygi i nienawiść osobista ustąpiła* [ADD, ZAKWZ, *Korespondencja urzędowa księży wspólnego życia 1682–1861*, sygn. VII/CE/1, k. 28.]. Dokument ten potwierdza spostrzeżenie J. Górki [1908, s. 231], że bartolomitom zarzucano:

(...) że z ich przyczyny powstają kłótnie i rozdwojenia wśród kleru, który dzieli się na Bartolomitów i Petrystów [księży, którzy są przeciwnikami życia wspólnotowego – przyp. W.J.G.], diecezje tracą jedność, a biskupi doznają trudności w wykonywaniu władzy.

Co więcej prośba Janeckiego do prezesa bartolomitów:

(...) abyś raczył wydaną mi [tekst nieczytelny] na aktualnego wikariusza przy kolegiacie kieleckiej J. W. Biskupa krakowskiego potwierdzić nadesłaniem zwykłego Instrumentu Instytucji i poleceniem wikarym kieleckim aby mnie na wikariat tutejszy, jak zwykle, instalowali [ADD, ZAKWZ, *Korespondencja urzędowa księży wspólnego życia 1682–1861*, sygn. VII/CE/1, k. 29].

może budzić uzasadnione zastrzeżenie i niezadowolenie ze strony biskupa. Taka prośba, o zatwierdzenie decyzji biskupa przez prezesa bartolomitów, podważała władzę biskupa w jego diecezji.

Kacper Jaworski był już ostatnim prezesem bartolomitów, którzy zakończyli swoją działalność w Polsce w 1850 r. W tym czasie nie było już urzędu naczelnego prezesa (generała) instytutu. Ostatnim, który sprawował ten urząd był Jan Krzysztof Hound, który zrzekł się urzędu przed rokiem 1770 [Górka, 1908, s. 226.]. Ostatecznym ciosem dla instytutu było nieuznanie przez biskupów wyboru prezesa bartolomitów Kacpra Jaworskiego, chociaż był on wybrany legalnie przez kapitułę instytutu [Górka, 1908, s. 231]. W tej sytuacji bartolomici pozbawieni przez biskupów parafii, własnych seminariów, usunięci z seminariów diecezjalnych a na koniec pozbawieni także prezesa przestali funkcjonować i to bez formalnej kasaty instytutu.

Po 1850 r. Instytut Księży Życia Wspólnego, popadł w zapomnienie. Niektórych bartolomitów, którzy byli uznanymi wykładowcami i pisarzami w ogóle nie identyfikowano z bartolomitami, takim przykładem jest ks. Preiss, który błędnie był przedstawiany jako (ex) jezuita [Krześniak-Firlej i Firlej, 2016, s. 209].

Likwidacja bartolomitów była dotkliwa dla oświaty i kultury Węgrowa, gdzie po ich likwidacji nie było już żadnej szkoły średniej, nie tylko w samym mieście,

ale i w okolicy [Kołodziejczyk, 1996, s. 42]. Zmienił się także, na niekorzyść, sposób prowadzenia parafii węgrowskiej. Po odebraniu parafii bartolomitom parafianie skarżyli się w 1858 r. do arcybiskupa metropolity warszawskiego na zarządcę parafii ks. Zembrzyckiego. Wśród zarzutów parafianie podnosili: opuszczanie parafii przez proboszcza na kilka dni, a nawet cały tydzień, „przykre i ostre obchodzenie się z parafianami” i używanie „brudnych słów” w stosunku do parafian, a ostatnim zarzutem było prześladowanie ewangelików [ADD, ZAKWZ, *Korespondencja urzędowa księży wspólnego życia 1682–1861*, sygn. VII/CE/1, k. 57]. Odnośnie czwartego zarzutu wyjaśniono, że ks. Zembrzycki odmawia spowiedzi wielkanocnej parafianom pracującym u ewangelików. O ile wszystkie zarzuty Zembrzycki odrzucił, o tyle do ostatniego się przyznał, ale wyjaśnił, że faktycznie nie dopuścił do spowiedzi parafian pracujących u ewangelików, ale dlatego, że akurat ci parafianie byli niedostatecznie przygotowani do spowiedzi. Dowiadujemy się też, że zarzucono Zembrzyckiemu, że: *naśmiewa się z wyznania ewangelickiego*. Po przesłuchaniu świadków i wysłuchaniu samego Zembrzyckiego uznano zarzuty wobec niego za bezzasadne, aczkolwiek zaznaczono, że jeżeli parafianie są niedostatecznie przygotowani do spowiedzi, to jest to wina samego proboszcza, który za to przygotowanie odpowiada i dalej: *przeto wypadałoby za pośrednictwem władzy diecezjalnej zalecić temuż ściślejsze na przyszłość obznajmianie parafian z tajemnicami wiary ś [świętej] – i łagodnością Chrześcijańską cechującą zasady wiary jednoczyć umysły i nie dawać pozorów do niechęci i scysy religijnych* [ADD, ZAKWZ, *Korespondencja urzędowa księży wspólnego życia 1682–1861*, sygn. VII/CE/1, k. 57, s. 59].

Sama skarga, choć formalnie oddalona, osobnym zagadnieniem jest czy słusznie czy niesłusznie¹⁰, pokazuje, że bartolomici prezentowali wyższy poziom od kleru diecezjalnego i zgodnie z zaleceniami swojego założyciela nie dążyli do konfrontacji z ewangelikami.

¹⁰ Dokument nie podaje nawet przybliżonej treści zeznań świadków w sprawie zarzutu o prześladowanie ewangelików. Dokument też podaje, że w tej sprawie przesłuchano 17 świadków, ale odwołuje się tylko do zeznań 16 świadków, z których tylko 7 było na korzyść proboszcza: *w zeznaniach przez dwóch złożonych nie masz nic pewnego, siedmiu zrobiło zeznania bardzo mało znaczące, a siedmiu zeznania są owszem na korzyść oskarżonego* [ADD, ZAKWZ, *Korespondencja urzędowa księży wspólnego życia 1682–1861*, sygn. VII/CE/1, s. 59].

ZAKOŃCZENIE

Wydaje się, że możemy stwierdzić, że działalność także w sferze religijnej Jana Dobrogosta Krasieńskiego cechowała się dużą dozą pragmatyzmu i tolerancji. Jako właściciel Węgrowa przyczynił się nie tylko do rozwoju gospodarczego miasta, ale i poprzez osadzenie tam bartolomitów, rozwoju edukacji w mieście. Jego działalność fundacyjna w Węgrowie przyczyniła się do utrwalenia pamięci fundatora. Dzięki Janowi Dobrogostowi Krasieńskiemu Węgrów jest ważnym punktem na mapie polskiego baroku, gdzie można podziwiać dwa barokowe kościoły, budowane pod kierunkiem Carla Ceroniego, zdobione polichromiami i obrazami Michała Anioła Palloniego, w których znajdziemy także dzieła Andreasa Schlütera i Andreasa Mackensena Młodszego.

Analiza dokumentów ADD pozwala sprostować wiele obiegowych opinii dotyczących zarówno działalności Krasieńskich jak i bartolomitów w Węgrowie. Możemy stwierdzić, że osadzenie zakonów w Węgrowie przez Krasieńskich wynikało nie z działalności kontrreformacyjnej, albo było skutkiem niskiego poziomu moralnego i intelektualnego kleru diecezjalnego. Możemy także skorygować pogląd jakoby upadek bartolomitów przypadał na początek XVIII w. Analiza dokumentów pozwala nam, stwierdzić, że wręcz przeciwnie, na początek XVIII w. przypada rozwój bartolomitów, a upadek instytutu jest związany w dużej mierze od czynników niezależnych od samych bartolomitów.

Bibliografia

Źródła Archiwalne

- ADD [Archiwum Diecezjalne w Drohiczynie], ZAPW [Zespół Akt Parafii Wniebowzięcia w Węgrowie], *Kontrakt pomiędzy Janem Bonawenturą Krasieńskim a Carlem Ceronim*, sygn. III/Q/1/B.
- ADD, ZAPW, *Fundatio Seu verius Melioratio Foundationis et Erectio Ecclesiae Praeposituralis Węgrowiensis Anno MDCCXI*, sygn. III/Q/1.
- ADD, ZAPW, *Specyfikacja realności, sum kapitulnych, praw: jura et servituter probostwa węgrowskiego*, sygn. III/Q/1/B.
- ADD, ZAPW, *Księga sesji arcybactwa Trójcy Przenajświętszej przy kościele WNMP w Węgrowie 1714–1783*, sygn. V/Fr/5.

- ADD, ZAPW, *Księga sesji bractwa Św. Anny przy kościele Wniebowzięcia NMP w Węgro-wie w latach 1631–1934*, sygn. V/Fr/1.
- ADD, ZAPW, *Visitatio Generalis Ecclesiae Prapositionalis et Parochialis Węgrowiensis*, sygn. XIII/Y/1.
- ADD, ZAKWZ [Zespół Akt Księży Wspólnego Życia w Węgrowie], *Mowy konferencyjne. Rękopisy kazań o kapłaństwie ks. J. Jemility wygłoszonych w Węgrowie 1822–1824*, sygn. 11/Mon/1.
- ADD, ZAKWZ, *Akta Księży Wspólnego Życia dotyczące Seminarium Duchownego w Kielcach*, sygn. III/Q/3.
- ADD, ZAKWZ, *Uposażenie i przywileje księży życia wspólnego dotyczące seminarium duchownego w Węgrowie, Kielcach i Warszawie*, sygn. III/Q/1.
- ADD, ZAKWZ, *Korespondencja urzędowa księży wspólnego życia 1682–1861*, sygn. VII/CE/1.
- ADP [Archiwum Diecezjalne w Płocku], *Akta wizytacji archidiaconatu płockiego z 1598–1599 r.*, sygn. 5.
- AGAD [Archiwum Główne Akta Dawnych] AR [Archiwum Radziwiłłów], dz. VIII, nr 602.
- AGAD, AR, dz. V, nr 7717.

Opracowania

- Baranowski Ignacy Tadeusz 1910, *Inwentarze pałacu Krasińskich później Rzezypospolitej*, Warszawa.
- Bartolomici 2 1873, [w:] *Encyklopedia Kościelna*, red. Nowodworski Michał, t. 2, Warszawa, s. 30–31.
- Ciereszko Henryk 2018, *Unia Apostolska Duchowieństwa Diecezjalnego Najświętszego Serca Jezusa*, http://digital.fides.org.pl/Content/579/Unia_Apost_Duch.pdf (dostęp 02.12.2018).
- Galicka Irena, Sygietyńska Halina 1986, *Najcenniejsze zabytki województwa siedleckiego*, „Szkice Podlaskie”, nr 2, s. 133–148.
- Górczyk Wojciech Jerzy 2018 a, *Kościół reformatów w Węgrowie fundacji wojewody płockiego, starosty opinogórskiego i przasnyskiego, Jana Dobrogosta Krasińskiego herbu Ślepowron*, „Notatki Płockie”, nr 1, s. 13–21.

- Górczyk Wojciech Jerzy 2018 b, *Reformaci w Węgrowie. Architektura kościoła i miejsce fundacji węgrowskiej na tle działalności fundacyjnej Krasińskich*, „Drohiczynski Przegląd Naukowy”, nr 10, s. 308–326.
- Górka Jakub 1908, *Żywoć i dzieła Wielebnego Sługi Bożego Bartłomieja Holzhausera*, Tarnów.
- Karpowicz Mariusz 1956, *Jan Reisner – zapomniany malarz i architekt*, „Biuletyn Historii Sztuki”, nr 1, s. 70–83.
- Karpowicz Mariusz 1956 b, *Malowidła Palloniego w farze w Węgrowie*, „Biuletyn Historii Sztuki”, nr 1, s. 175–212.
- Kołątaj Hugo 1840, *Pamiętnik o stanie duchowieństwa katolickiego polskiego i innych wyznań w poł. XVIII w.*, wyd. Żupański Jan Konstanty, Poznań.
- Kołątaj Hugo 1905, *Stan Oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III (1750–1764)*, opracowanie i przedmowa Mościcki Henryk, Warszawa.
- Kołodziejczyk Arkadiusz 1996, *Z dziejów węgrowskiej szkoły księży komunistów 1711–1833*, „Szkice Podlaskie”, nr 5, s. 28–44.
- Krześniak-Firlej Danuta, Firlej Waldemar 2016, *Bibliografia piśmiennictwa zakonników z sekularyzowanych klasztorów działających na obszarze diecezji kieleckiej i sandomierskiej w XIX w.*, „Hereditas Monasteriorum”, t. 8, s.159–239.
- Ługowski Piotr 2016, *Ceroni Carlo*, w: *Słownik architektów i budowniczych środowiska warszawskiego XV–XVIII wieku*, red. Migasiewicz Paweł, Osiecka-Samsonowicz Hanna, Sito Jakub, Warszawa, s. 87–91.
- Mersman Francis 1913, *Bartholomew Holzhauser*, w: *Catholic Encyclopedia*, t. 7, New York, s. 339–440.
- Wróbel Tomasz 1983, *Nauczanie filozofii i teologii w kieleckim seminarium duchownym (1727–1962)*, „Nasza Przeszłość”, t. 59, s. 97–163.
- Zdanowski Józef 1927, *Seminarium Duchowne w Kielcach. Szkic historyczny w dwóchsetną rocznicę założenia*, Kielce.
- Żywczyński Mieczysław 1958, *Sprawa Gutkowskiego (1832–1839)*, „Rocznik Lubelski”, t. 1, s. 129–146.